

Dziś Środa Popielcowa

Data publikacji: 10.02.2016 12:00

Środa Popielcowa, zwana ze staropolska Środą Wstępną, kończy czas zabawy karnawałowej i otwiera cykl zwyczajów wiosennych, który kończą Zielone Świątki. W liturgii Kościoła Katolickiego Popielec zaczyna wielki post trwający 40 dni, do Wielkiego Czwartku.

W tradycji ludowej każda z kolejnych niedziel miała swoją nazwę - były więc niedziele: sucho (chudo), głucho (tłusto), czarno, bioło (środopostno), marzanno (marzanio) i palmiano (kwietno).

- Nadejście Wielkiego Postu zaczyna się od tradycyjnego Popielca, tj. Środy Popielcowej. Na wsi zmieniało się życie. Zgodnie informatorzy tego pogranicza podkreślają zakończenie muzykowania tańczenia, wesel i uczt. Do tego kanonu dostosowywali się zarówno ewangelicy, katolicy tak nawet panie Windholz, które były Żydówkami, pisze o tym Jan Szczepański. – pisze Małgorzata Kiereś w książce „Doroczna obrzędowość w społecznościach zróżnicowanych religijnie na pograniczu polsko-czesko-słowackim”.

Z wielkim postem związane są różne zwyczaje:

Najbardziej znane jest posypywanie głowy popiołem. Zwyczaj posypywania głów popiołem pojawia się w IV wieku, ale początkowo był przeznaczony wyłącznie dla osób publicznie odprawiających pokutę. Z czasem zwyczaj publicznej pokuty zanikł i kapłani zaczęli posypywać popiołem głowy wszystkim wiernym, co utrwaliło się w X wieku. Popiół uzyskiwany jest z gałązek palm poświęconych w roku poprzednim (nie z kości zmarłych, jak długo powszechnie sądzono). – **Ten liturgiczny obrzęd uzewnętrznia nakaz przyjęcia pokory wobec Boga i czasu niezwykłego, który nadchodzi. [...] Człowiek uświadamiał sobie swoją nicość i konieczność pokory wobec Boga** – pisze dalej Małgorzata Kiereś.

Kolejnym zwyczajem związanym z Popielcem jest post. Środa Popielcowa rozpoczyna 40 dniowy okres postu, podczas którego szczególnie się pod względem pokarmu umartwiano. Na początku (II wiek) poszczono dwa dni przed Wielkanocą, potem (w wieku III) poszczono już cały tydzień, w końcu na początku wieku IV wprowadzono post 40-dniowy na pamiątkę postu Jezusa Chrystusa [po raz pierwszy wspomina o tym św. Atanazy z Aleksandrii w liście pasterskim z okazji Wielkanocy z 334 r.].

Nakazuje się katolikom ograniczenie posiłków do trzech dziennie, przy czym tylko raz dziennie można najeść się „do syta”. Potrawy wielkopostne były tak samo ubogie, jak i przez cały rok - jadano wtedy przeważnie jałowo - rzadko i mało spożywano mięsa. W środę popielcową i w Wielki Piątek jadano tylko raz dziennie, początkowo nie wolno było spożywać nawet mleka. Codziennymi potrawami były: żur z ziemniakami, "krupy pogańskie" (woda, kasza gryczana i cebula pokrojona w ćwiartki, duszona pod przykryciem), zupa ziemniaczana, jagły, gorzka kawa zbożowa, chleb, olej roślinny, kwas z kapusty i kapusta, gotowane kwaki (brukiew), polewka z suszonych owoców. Wyparzano naczynia kuchenne lub szorowanie je popiołem, aby do pokarmów nie dostała się ani odrobina tłuszczu. Z czasem nakazy związane z postem złagodniały, zaczęto stopniowo dopuszczać mleko, jajka i in.. Popularne stały się śledzie marynowane z ziemniakami lub chlebem, zupa ścierka (zacierka).

Wielki post w Kościele jest traktowany jako czas pokuty i nawrócenia. Jego zaleceniami są post, jałmużna i modlitwa. W okresie wielkiego postu z kościoła znikają kwiaty przy ołtarzu (a także w domach – przy świętych obrazkach), nastrój pokuty podkreśla skromniejszy wystrój świątyni. Kolorem liturgicznym jest fiolet, a w czwartą niedzielę róż. Ważnym elementem obecnym w kościele oraz w życiu parafian jest śpiewanie pieśni pokutnych; mówiących o nawróceniu i chrzcie oraz pasyjnych pieśni wielkopostnych takich, jak Wisi na krzyżu, Ludu mój ludu, Jezu Chryste Panie miły (podczas nabożeństw pasyjnych: Gorzkie Żale, Droga Krzyżowa). – W góralskich domach okres postu zaznaczano na różny sposób. Obowiązkowa była zmiana kolorystyki noszonego ubrania [na ciemne-przyp. red.] – czytamy w książce Kiereś.

Choć ogólnie w Środę Popielcową milkła muzyka, gdzieś tam praktykowano tzw. babski comber.

Popielec uchodził za święto kobiet - wszędzie tam, gdzie nie zdołano w czasie ostatków zorganizować combru, czyniono to właśnie w Popielec, w którym „mężczyźni nie mają nic do powiedzenia”. Młode mężatki tuż po

nabożeństwie udawały się do karczmy, gdzie musiały się wykupić w kręgi „kobiece”. Uzyskiwały również prawo do zaczepiania w tym dniu napotkanych mężczyzn, którym mogły zabierać czapki. Właściciel nakrycia głowy w karczmie usiłował je wykupić. Młode mężatki przywożono na nietypowym sprzęcie (np. na miotle). Na Górnym Śląsku posypywano popiołem ze środy popielcowej pola i sadzonki kapusty, co miało zapewnić dobre plony. Na Śląsku też podobnie, popiół ze środy popielcowej rozsypany był na polach obsianych żytem, co miało zapewnić dobre plony.

Z Popielcem związanych jest wiele przysłów ludowych, najważniejsze to te, dotyczące pogody - to ona warunkowała bowiem dobry lub zły zbiór, a co za tym idzie - dostatek lub głód. Dlatego niegdyś uważnie obserwowano pogodę w Środę Popielcową. Zgodnie z przysłowiem, powinniśmy spodziewać się mokrej wiosny -

Gdy w Popielec pogoda, wiosna
będzie sucha, gdy deszcz, będzie
mokra, a jeżeli zimno, będzie zimna.

red.